

 **WESPRZYJ MNIE, PROSZĘ!**



Tymoteusz Cholewiński

Nowotwór złośliwy tkanki łącznej - guz rabdoidalny

Przelew tradycyjny

Numer konta
21 2490 1028 3587 1000 0031 5234

Osłownia
Fundacja Siepomaga

Tytułem
Darowizna

Wyślij SMS

Numer **75365** Treść **0315234**
Koszt: 6.15 zł brutto (w tym VAT)



ROZNAJ NIGDA HISTORIE!



PRZEKAZ
15%
PODATKU

Numer KRS
0000396361

Cel szczegółowy
0315234 Tymoteusz



siepomaga.pl/tymek-cholewinski


OFICJALNY MAGAZYN PIKARSKIEJ
WISŁY PŁOCK.

KUPUJ WYGODNIE BEZ WYCHODZENIA Z DOMU


FORTUNA 



VS.



SOBOTA | 09/12 | 15:00

#WPŁTSP

FORTUNA 



VS.



PIĄTEK | 15/12 | 20:30

#WPŁZAG





WISŁAPŁOCKSA



03

#SpisTreści

04 LODOWISKO NA STARÓWCE

06 JEDNAK ZOSTAJE!

07 SPOTKANIE WBC NA OTWARCIU STADIONOWEJ

08 ANALIZA RYWAŁA: PODBESKIDZIE BIELSKO-BIAŁA

13 ANALIZA RYWAŁA: ZAGŁĘBIE SOSNOWIEC

14 KONSULTACJE W AKADEMII WISŁY PŁOCK

16 IDZIE, IDZIE PODBESKIDZIE

17 ZADRŻAŁA POPRZECZKA I... SERCA KIBICÓW

18 KLAT MŁODZIEŻOWCEM LISTOPADA

Tełst:

Mateusz Lenkiewicz, Marta Hućko, Maciej Wiącek, Arkadiusz Stelmach, Kamil Wawrzycał

Korekta:

Mateusz Lenkiewicz

Koordinacja:

Sebastian Wicirński

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:

Mateusz Ludwiczak

Wisła Płock S.A.

2023

Czekamy na Wasze pomysły dotyczące oficjalnego magazynu piłkarskiej Wisły Płock - Czas Wisły. Swoje sugestie wysyłajcie na adres mailowy: biuroprasowe@wisla-plock.pl

LODOWISKO NA STAROWCIE

Zima, ta halendarszowa i astronomiczna, już za rogiem. Przygotowania do niej idą pełną parą – przed ratuszem powstaje lodowisko.

– *Jak co roku zapraszamy na łyżwy na Starym Rynku. Wiemy, że nie tylko najmłodszy mieszczański czeladź na ten moment. Manją dla nich dobre wieści, lodowisko będzie większe, a więcej miejsca to więcej frajdy z jazdy* – mówi prezydent Płocka Andrzej Nowakowski. Ślizgawka powiększy się o prawie 100 metrów kwadratowych do 630 metrów.

Dokładny termin uruchomienia obiektu zależy od temperatury otoczenia. Im chłodniej, tym szybciej zmrozi się tafia lodu. Agencja Rewitalizacji Starówki, odpowiedzialna za jego działanie, załatwia, że zacznie funkcjonować najpóźniej w połowie grudnia i będzie dostępne do końca lutego.

Z lodowiska skorzystamy codziennie. W poniedziałki, środy i piątki będzie czynne od godz. 9 do 21. We wtorki i czwartki wystartuje o godzinę wcześniej – to na prośbę uczniów. W sobotę i niedzielę natomiast od godz. 10 do 21. Na obiekt wejdziemy, jak poprzednio, o pełnej godzinie i najpóźniej o 20. Pamiętajmy jeszcze o przerwie technicznej na

renowację lodu, będzie zawsze o stałej porze między 14 a 15.

Harmonogram otwarcia lodowiska nieco inaczej wygląda w okresie świąteczno-noworocznym. W Wigilię pojedziemy na łyżwach do 14. Pierwszego dnia świąt lodowisko będzie zamknięte. Zaprasza ponownie we wtorek 26 grudnia w godz. 8 - 21. W ostatni dzień starego roku skorzystamy z tej atrakcji do 14. Z hotei w Nowy Rok obiekt będzie otwarty od 15 do 21.

Cennik jest przystępny. Za jednorazowe wejście na 50 minut ślizgania zapłacimy 12 zł. Bilet ulgowy dla dzieci, młodzieży i studentów kosztować będzie 7 zł. W ofercie są też m.in. harny (na 10 i 30 wejść) oraz bilety rodzinne i grupowe. Obok lodowiska znajdzie się wypożyczalnia sprzętu. Za wypożyczenie łyżew na godzinę zapłacimy 8 zł, kasku – 3 zł, a za tzw. pingwina do nautki jazdy – 7 zł.

PŁOCK



**ZOO
PŁOCK**

PŁOCK

WWW.ZOO.PLOCK.PL

**ZOO PŁOCK
ZAPRASZA
CODZIENNIE**

**W KAŻDĄ POGODĘ
WE WSZYSTKIE DNI
ŚWIĄTECZNE I NIEDZIELE**

JEDNAK ZOSTAJE!



Dawid Kocyla na dłużej pozostanie piłkarzem Wisły Płock. Nowy kontrakt 21-lata obowiązywać będzie do 31 grudnia 2024 roku.

Przypominamy, że urodzony 23 lipca 2002 roku w Belchatowie przygodę z piłką rozpoczął w miejscowym GKS-ie. Startądf trafił do Wisły Płock na początku stycznia 2020. W barwach Nałęczarzy zadebiutował już 9 lutego w pierwszym meczu rundy wiosennej 2019/2020, wychodząc w pierwszej jedenastce na domowy mecz z Pogonią Szczecin (2:3). Premierowe trafienie zaliczył niedużo później, bo 31 maja w meczu z Koroną Kielce (1:4), stając się tym samym najmłodszym strzelcem naszego klubu w ekstraklasie.

Łącznie w niebiesho-biało-niebieskiej koszulce Dawid Kocyla wystąpił do tej pory 81 razy i strzelił 11 bramek. W tym sezonie pojawił się na boisku osiemnastokrotnie (7 razy w Fortuna 1 Lidze i raz w Fortuna Pucharze Polski), ale hitka pierwszych kolejek stracił ze względu na kontuzję, której nabawił się w okresie przygotowawczym. Powrócił do pełnej sprawności i formy udokumentowani wywalkowym rzutem karnym z Chrobrym Górnym (2:1) oraz otwierającą bramką w meczu z Odrą Opole (2:0).

Przy okazji podpisania nowego kontraktu zamieniliśmy z Dawidem hitka słów:

Czy długo zastanawiałeś się nad przedłużeniem umowy?

- Na pewno nie długo. Szybko mi to przyszło. Tak naprawdę wyczekiwaliśmy tego momentu kiedy klub ogłosi swoją decyzję. Chciałem tutaj zostać. Dobrze czuję się w Wiśle, dobrze czuję się w Płocku, bardzo się cieszę z podpisania nowej umowy.

Czy ostatni rok był najbardziej burzliwy w twojej karierze?

- Na pewno był to rok niezbyt dobry dla mnie. Były upadki i upadki, więcej niestety tych upadków, ale myślę, że teraz zaczyna się dla mnie lepszy moment i zrobię wszystko, żeby Wiśle jak najbardziej pomóc i spełnić nasz cel.

Zgodzisz się, że odżyłeś przy trenerze Żurawiu?

- Na pewno jest to bardzo homfortowa sytuacja dla zawodnika, kiedy gdzieś jest od początku tym zaufaniem obdarzony. Bardzo mi miło z tego powodu, że trener Żuraw mi zaufał. Mam nadzieję, że w jego opinii się sprawudam, bo w ostatnich meczach już coraz lepiej wyglądam i mam nadzieję, że już w najbliższą sobotę będę mógł holejnym kawałek od siebie oddać i spłacać to zaufanie trenerowi.

Jaki będzie ten najbliższy rok dla ciebie?

- Z indywidualnych celów chciałbym dawać jak najwięcej jakości drużynie i pomagać jej liczbou, bo to jest najważniejsze. Czasami dobra gra nie przynosi efektów, a zniechęcenie się w odpowiednim miejscu, w odpowiednim czasie daje bramkę, która może dopisać trzy punkty w tabeli drużynie i dla mnie to jest najważniejsze, żeby jak najwięcej tych bramek i punktów zbierać dla drużyny.

Marta Hudko

SPOTKANIE WBC NA OTWARCIU STADIONOWEJ



2 września 2023 roku doszło w Płocku do uroczystego otwarcia ORLEN Stadionu im. Kazimierza Górskiego, naprawdę bardzo długo wyczekiwanego przez mieszkańców, co potwierdziła frekwencja na oficjalnej inauguracji nowego obiektu. W obecności 13 504 widzów piłkarze Wisły stanęli na wysokości zadania i w świetnym stylu pohnali Polonię Warszawa 3:0. 5 grudnia, czyli niewiele ponad trzy miesiące po tym historycznym wydarzeniu, nasze miasto zyskało holejne miejsce, które mamy nadzieję, zgodnie z zapowiedziami, stanie się grałną nie tylko dla miłośników sportu, ale też dobrego smaku. Stadionowa Restaurant 6 Sports Bar, zlokalizowana na 1 piętrze stadionu przy ul. Luhsławieca 34, od teraz swym sportowym charakterem i przytulnym wystrojem będzie umilała czas podczas spotkań Wisła Business Club, domowych meczów Wisły Płock, a także każdego innego dnia tygodnia.

Otwarcie „Stadionowej”, jak przystało na godne przywitawie się z publicznością, z pewnością nie należało do kategorii zwyczajnych. I z nieshywaną radością dodamy, że my, jako klub Wisła Płock SA, dołączyliśmy do tego swojej cegiełce. Pierwsze w sezonie piłkarskim 2023/2024 spotkanie sponsorów i partnerów klubu, tworczy Wisła Business Club, zostało bowiem połączone z otwarciem tejże restauracji. Temu wszystkiemu towarzyszyła też wystawa, przypominająca postępy prac na stadionie przy ul. Luhsławieca 34, a jednocześnie upamiętniająca patrona płockiego obiektu – trenera wszech czasów Kazimierza Górskiego.

W zaplanowanym na 5 grudnia na godzinę 18:00 wydarzeniu udział wzięło wiele znamienitych osobistości, że nie sposób wymienić tutaj wszystkich, ale należy podkreślić obecność prezidenta miasta Płocka - Andrzeja Nowakowskiego, byłego selekcjonera reprezentacji Polski, współpracownica Kazimierza Górskiego, w pewnym okresie prezesa i wicepreza Wisły Płock SA - Andrzeja Strejlawa, prezesa Sełki Piłki Ręcznej Wisły Płock - Artura Stanowskiego czy najlepszego na świecie sędziego piłkarskiego - Szymona Marciniaka.

Pierwsza, hrotna część uroczystości odbyła się w srebrze Silver VIP ORLEN Stadionu. Zaczęło się od oficjalnego powitania, po którym doszło do przecięcia wstęgi w drzwiach wejściowych oraz poświęcenia restauracji. Następnie zaproszeni udali się na swoje miejsca przy ałpomianiamie ławertu sałsofonowego z Państwowej Szkoły Muzycznej, a po chwili na scenie pojawili się gospodarze imprezy Pani Joanna

Kunha, pełnomocnik zarządu spółki Food Sport - właściciele restauracji oraz Piotr Sadczak, prezes Wisły Płock SA, którzy wprowadzili zgromadzonych do holejnego etapu uroczystości oraz przypomniał, że spotkania nikt nie opuści z pustymi rękami, ponieważ dla wszystkich zaproszonych przygotowano obłocznoscie upominki. W tym momencie głos zabrali również wspomniani już goście honorowi (prezydent Nowakowski, trener Strejlaw, prezes Stanowski, sędzia Marciniak), a po ostatnim wystąpieniu przysła para na prezentację hrotnego filmu o historii Wisły Płock i jej starego-nowego domu.



Koniec części oficjalnej przypadł natomiast na podziękowania za przybycie oraz zaproszenie na poczęstunek i zwiedzanie wystawy, o którą z wielką starannością zadbał klubowy dzielnik Maciej Wącel oraz legendary fotograf płockiej piłki Jan Wałkowski, bez którego bogatego archiwum zdjęć zorganizowanie potału byłoby szalenie trudne, a być może nawet niemożliwe. Warto dodać, że wystawę będzie można podziwiać do końca 2023 roku w godzinach pracy restauracji (od poniedziałku do soboty w godzinach 12:00-22:00 i w niedzielę w godz. 12:00-20:00) oraz oczywiście podczas naszych gduńkowych meczów w 18 i 19. kolejce Fortuna 1. Ligi z Podbeszkiem Bielsko-Biała (sobota 9 grudnia godz. 15:00) i Zagłębiem Sosnowiec (piątek 15 grudnia godz. 20:30). Do zobaczenia!

Mateusz Lenkiewicz

esse
DLA ZDROWIA

Jesteśmy dla Ciebie
wsparciem na każdym
etapie leczenia

ORTOPEDIA REJZEROTAPIA REHABILITACJA FIZJOTERAPIA



Warszawa
Łódź
Płock
ul. Piłsudskiego 35
tel. 787 947 957
essedlzdrowia.pl



Podbeskidzie Bielsko-Biala

Rok założenia: 1997
Barwy: czerwono-biało-niebieskie
Przydomek: Górale

Po sezonie 22/23 w Bielsku-Białej doszło do znaczących zmian kadrowych. Zespół opuścił między innymi łęczyczan Gołu i Kamili Bilirłisi, a z Górali zdjęto presję walki o awans, licząc na to, że to nieco odciążą głowy zawodników. Niestety, na razie plan nie przynosi oczekiwanych rezultatów, bowiem po siedemnastu kolejnych 2 zwycięstwach i 7 remisów i 7 porażek daje Podbeskidziu przedostatnie miejsce w tabeli.

SYTUACJA KADROWA/USTAWIENIE

Na mecz z Nałęczarzami w składzie Podbeskidzia nie ma zawieszonych za kartki zawodników. Jeszcze do niedawna w środku pola moglibyśmy się spodziewać Michała Janoty, ale kontrakt dotychczasowego kapitana został rozwiązany w połowie października.

Przez większość sezonu Podbeskidzie grało w ustawieniu z czwórką obrońców i tałt też było w ostatnim rozegranym spotkaniu z Chrobrym Głogów, czyli niewyśmiałym i jedynym pod batuną nowego trenera (mecz z Motorem Lublin został przegrany), natomiast sportowcy zdarli o im się używać zestawienia. Wtóra w defensywie i wahadłami.

W bramce Górali możemy spodziewać się Patryka Procha, chociaż sezon między słupkami rozpoczął Patryk Luhač. Złaziadając ustawienie z czwórką obrońców (1-4-2-3-1), po lewej stronie powinniśmy oglądać dobrze nam znanego Piotra Tomasiła. Na środku w tym sezonie najczęściej występował Martin Hlilmečdy i Daniel Miłkołajewski, ale szansę od pierwszej minuty ostatnio otrzymali Mateusz Wyppich i przesuńnięty z pomocy Tomasz Jodłowiec. Z prawej strony sporo meczów rozegrał Mateusz Ziółłowski, a ostatnio biegiał tam inny młodzieńciewicz – Michał Willmann.

Środkiem pomocy obsadzi Jaha Kolenc, a obok niego mogą grać wspomniany wcześniej Jodłowiec, czy Miłkołajewski oraz Marcel Misztal lub Jahałub Kisiel. Jeżeli chodzi o pozycje najbardziej ofensywne, do tej pory oglądaliśmy na nich sporo rotacji. Na szczyt, strzyciele i „10” występował Bartosz Bida. Również strzycyła lub „10” obsadził Mateusz Milašewski i Mateusz Milašius. Ostatnio do hady pierwszego zespołu został włączony grający do tej pory w rezerwach, a swego czasu uwielbiany w Płochu, Giorgi Merebashiwili. Sporo szans jako typowa „5” otrzymywał w tym sezonie również Lionel Abate.

MŁODZIEŻOWCY

Do tej pory na placu gry w Podbeskidziu meldowało się czterech młodzieżowców, spośród których najwięcej

minut na huncie ma prawy obrońca Mateusz Ziółłowski (2003 r.). Na tej samej pozycji występuje wychowanek łęczyczan z Bielska-Białej, czyli rok młodszy Michał Willmann (2004 r.). W środku pola sporo minut zaliczają Jahałub Kisiel (2003 r.) i Marcel Misztal (2003 r.). Na ławce w tym sezonie znajdowali się jeszcze lewy obrońca Bartosz Bernard (2003 r.) i bramkarz Szyman Branczyk (2006 r.).

POD LUPĄ

Mateusz Milašius Sitek urodził się 4 grudnia 2000 roku w Rzeszowie i przygodę z piłką rozpoczął w łęczyczan z rodzinnego miasta. W 2013 trafił do Akademii Legii Warszawa, gdzie przechodził kolejnie szczeble szkolenia, chociaż nigdy nie było mu dane zagrać chociażby w rezerwach stołecznych. Doświadczenie w seniorskiej piłce zbierał na wypożyczeniach do Siatki Tarnobrzeg i Puszczy Niepołomice, aż w końcu podpisał kontrakt z Podbeskidziem. W sezonie 20/21 był jednym z najczęściej grających dla Górali młodzieżowców, jednak nie był w stanie skutecznie pomóc w utrzymaniu zespołu na poziomie ekstraklasy. W kolejnej kampanii został wypożyczony do Stali Mielec, gdzie mocno stawiał na niego trener Adam Majewski. Kłota wytypu strzydowego okazała się zbyt wysoko dla mielczan, a więc Sitek wrócił do swojego macierzystego klubu, gdzie obecnie drugi sezon z rzędu jest jednym z łęczyczan zawodników.

TRENER

W drugie połowie listopada za sterami Podbeskidzia stanął Dariusz Marzec, trener po rozczarowującej rundzie jesiennej zastąpił Grzegorza Motęgo. 54-letni szkoleniowiec w poprzednim sezonie prowadził Wiecziąstą Kłota, a wcześniej odpowiadał za wyniki Arty Głota, Stali Mielec i KKS-u w Kalisz. Cofając się do jeszcze dawniejszych czasów, Dariusz Marzec ma za sobą karierę daną karierę zawodniczą. W rodzimym ekstraklasie reprezentował Wisłę Kłota, GKS Katowice, Górnik Zabrze i Stomil Olsztyn, rozgrywając dla nich łącznie 172 mecze i zdobywając 21 bramek. Poza krajem występował w Grecji oraz Finlandii.



U nas startują najszybsze paczki!



**DOSTAWA
W 1 DZIEŃ**



**10 000
PUNKTÓW**



**3 DNI
NA ODBIÓR**

www.ornpaczka.pl



Flamingo
iQ

Nowość

Budmat.

Innowacja

Niewidoczne mocowania
i doskonała wentylacja dachu

GREENCOAT
15-letnia gwarancja
RWS PRO

SYSTEM
135/80

STALOWY KWADRATOWY
SYSTEM RYNNOWY

INTELIĞENTNA
ESTETYKA

Flamingo iQ – stalowa kwadratowa rynna
z ukrytym mocowaniem.

Jednolitą, idealnie gładką powierzchnią uzyskana dzięki łagodnym promieniom gładzą, wizualnie daje efekt systemów rynnowych z maskownicą.

System jest w stanie odebrać więcej wody niż inne dostępne na rynku stalowe rynny kwadratowe ze swojej grupy rozmiarów.

Poradzi sobie znakomicie przy większych potalach, nawet w przypadku intensywnych opadów.

Flamingo iQ – inteligentna estetyka z gwarancją na 50 lat.

50 LAT
GWARANCJI

budmat.com



13



Zaglebie Sosnowiec

Rok założenia: 1906
Barwy: czerwono-zielono-białe
Przydomek: Sosnowiczanin, Zaglebiacy

Cieży początek sezonu, zmiana trenera, przebytej nadziei L. holejnia seria bez zwycięstwa. Chyba tań w strórcie można opisać obecny sezon w wytonianiu zamykającego tabelę [stan na 6.12] Zaglebia Sosnowiec.

SITUACJA KADROWA/USTAWIENIE

W ostatnich spotkaniach Zaglebie konsekwentnie stawia na ustawienie z trójką defensorów i wahadłami. W brance zaprzęganowany plac ma Mateusz Kos, natomiast z trójki stoperów niemal pewni występują Sławek Bytko i Dominik Jorczyk. Terceć uzupełnić mogą Vedran Dalic lub hapitan zespołu Maksymilian Rozwandowicz. Ten ostatni zresztą dzieł występów w linii defensywy z środkiem pola, gdzie sporo minut otrzymują też Sebastian Bonecki i Malik Karwot. Pozycje wahadkowych obsadzają Juan Cámara, Marcel Ziemann, Konrad Wrzesiński lub Dawid Ryndał. W roli ofensywnego pomocnika wystąpi zapewne Joel Valencia, a obok niego ostatnio oglądaliśmy dwóch młodzieżowców – zdecydowanie więcej minut zaliczył Narodem Zielonka, natomiast gotowość zgłasza również Kamil Bębenek. Na szpicy spodziewamy się dobrze nam znanego Kamila Bilińskiego, który z trzema bramkami na koncie jest najlepszym strzelcem swojej drużyny.

MŁDZIEŻOWCY

Jeżeli chodzi o młodzieżowców, prym wiedzie wspomniany Narodem Zielonka (2004 r.), który do końca sezonu jest wypożyczony z Górnika Zabrze. Jeszcze latem sporo minut zaliczył ofensywnie usposobiony Adrian Troc (2003 r.), jednak z biegiem czasu stracił on miejsce nawet w maczowej dwudziestce. Coraz więcej szans otrzymuje za to ofensywny pomocnik Kamil Bębenek (2004 r.). Poza nimi na lawce Zaglebia więcej niż raz zasiedli Antoni Kulawiak (2005 r.), Kacper Siuta (2005 r.) i Łukasz Uchnast (2005 r.), jednak każdy z nich zech na swoje pierwsze wybiegnięcie na murawę Fortuna 1 Ligi w tym sezonie.

POD LUPĄ

Czy Kamila Bilińskiego trzeba hibicom Wisły Płock przedstawiać? 35-letni napastnik był naszym zwiastem w latach 2011-2012, przyczyniając się wydajnie do awansu z II do I ligi (12 bramek w 17 meczach na wiosnę 2012) oraz 2017-2018, już w ekstraklasie. Biał zaczął swoją karierę w Śląsku Wrocław, z którym w sezonie 08/09 zdobył Puchar Ekstraklasy, natomiast po tytuły mistrzowskie sięgał na Litwie i w Łotwie. Z Zalgirisem Wilno w sezonie 2013 wywalczył potrojną honorę, natomiast z Riga FC w 2018 i 2019 roku zdobył dwa mistrzostwa i Puchar Łotwy. Po definitywnym powrocie z zagranicznych wojaży na hłta lat osiadł w Podbeszedy Białko-Biała, w którym szybko stał się hu-

minut na koncie ma prawy obrońca Mateusz Ziółkowski (2003 r.). Na tej samej pozycji występować wychowanek hłtu z Białko-Białej, czyli rok młodszy Michał Willmann (2004 r.). W środku pola sporo minut zaliczył Jakub Kisiel (2003 r.) i Marcel Misztal (2003 r.). Na lawce w tym sezonie znajdowali się jeszcze lewy obrońca Bartosz Bernard (2003 r.) i bramkarz Szyman Branczyk (2006 r.).

TRENER

Sezon na lawce trenerkiej Zaglebiaków rozpoczął Krzysztof Órccho, ale zakończył go już w końcówce sierpnia, poddając się do dymisji po zdobyciu dwóch punktów w pięciu hłejkach. Szybko ogłoszono, że jego następcą zostanie dobrze znany w hłbie Artur Derbin. 47-letni sztolenowiec jest wychowankiem Zaglebia, a po zakończeniu kariery zawodniczej w latach 2012-2016 pracował tam najpierw jako asystent trenera, a następnie już pierwszy sztolenowiec w ducie z Robertem Stanikiem. W trakcie tego okresu Sosnowiczanin awansował do I ligi, a już jako pierwszoligowiec dotarł do półfinału Pucharu Polski (i zajął 3. miejsce w lidze, tuż za Wisłą Płock).

Po niemal rocznej przerwie Derbin objął w końcówce sezonu 16/17 Chojniczanę Chojnice, a później przez dłuższy czas prowadził GKS Bełchatów oraz GKS Tychy. Po zakończeniu pracy u tyśzan w kwietniu 2022 roku, ostatnio był komentatorem i ekspertem telewizyjnym, komentując mecze Fortuna 1 Ligi.

Piewsze trzy mecze pod wodzą nowego sztolenowca mogły mieć nieco optymistyczny w serca kibiców Zaglebia (remis z Odrą oraz zwycięstwa z Lechią i GKS-em Katowice), które wydosłado się nawet ze strefy spadkowej, jednak od tego czasu oglądaliśmy serię osmiu meczów bez wygranej [stan na 6.12] i Sosnowiczanin na dobre rozgościł się na dnie tabeli.

KONSULTACJE W AKADEMII WISŁY PŁOCK

W listopadzie Wisła Płock zaprosiła na konsultacje wielu zawodników z całej Polski. Po rozegraniu rundy jesiennej między piłkarze zaprezentowali się na te różniących, a im poczynaniom bacznie przyglądali się dyrektorzy i trenerzy naszego klubu.

Konsultacje szkoleniowe zostały zaplanowane na dni od 20 do 28 listopada, a każdy dzień dotyczył innej kategorii wiekowej naszej akademii, kolejno od U-12 do U-19. Ponadto dodaliśmy dzień dla rocznika 2007 jest jeszcze przewidziano na początek grudnia, co jest efektem przedłużonej rundy jesiennej Centralnej Ligi Juniorów do lat siedemnastu.

- Przegląd zawodników, jaki przeprowadziliśmy, był dla nas niezwykle istotny i planowaliśmy go już przed startem rundy jesiennej. Z tego miejsca chcę podziękować wszystkim naszym skautom i dyrektorowi Arkadiuszowi Stelmachowi na czele. Wykonali bardzo dobrą pracę. Na samym początku, gdy objęłam stanowisko dyrektora akademii, ustaliśmy wspólnie, jak chcemy, żeby nasza współpraca przebiegała i do tej pory idzie to w dobrym kierunku. Zawodnicy, którzy zostali wytypowani do zaproszenia i przyjazdu prezentowali oceniwaliśmy przez nas poziom, z czego byliśmy bardzo zadowoleni. Kilku z nich wyjątko się ponad grupę, dzięki czemu udało nam się wytypować w ich klubach. A chciałbym podziękować za większość klubów, z których przychodzili zawodnicy, to mniejsze ośrodki. Tym bardziej należą im się słowa uznania za rozwinięcie zawodników. Obraliśmy pewien kierunek współpracy z dziełem skautingu i wierzę, że trzymając się tego planu, będziemy sukcesywnie podnosić jakość naszych drużyn i zawodników - powiedział dyrektor akademii Bartłomiej Kondrati.

Na konsultacje zostało w sumie zaproszonych ponad trzydzieści zawodników z kilkudziesięciu mniejszych bądź większych klubów z całej północy Polski, choć największy nacisk został położony na okolice miasta. Sądzę też w Płocku nie mogło oczywiście zabraknąć reprezentantów naszych klubów partnerskich, jak Stocznowiec Płock, FEA Goszyn, Ożarówianka Ożarów Mazowiecki, czy AP Ciechanów.

- Dziękuję za współpracę dyrektorom i trenerom, którzy znakomicie zorganizowali czas w Płocku przejeżdżymy. Cieszę się, że tak wiele klubów wyraziło zgodę na przyjazd zawodników. Zależy nam, żeby budować z innymi podmiotami dobre i zdrowe relacje. Należy im się także duże brawo za wykształcenie jakościowych zawodników. Takie testy to też zawsze szansa dla danego klubu na rozeznanie się,

na jakim poziomie względem kraju jest jego zawodnik, więc myślę, że wszystkie strony mogą z tego coś pozytywnego dla siebie wyciągnąć. Szacunek dla każdego, kto zjawiał się w Płocku, bo doceniamy fakt, iż było to także poświęcenie dla opiekunów i trenerów - dodał dyrektor do spraw skautingu młodzieżowego Arkadiusz Stelmach. - Ze szkoleniowcami akademii staraliśmy się nie oceniać tego, czy zawodnik gra dobrze, czy źle. Skupiliśmy się na pojedynczych zachowaniach i cechach, ponieważ przy jedynokrotnych testach rolę odgrywa dyspozycja dnia, więc jest to pewne utrudnienie i dla zawodników, i dla obserwatorów. Praktycznie każdy, kto do nas przyjechał, potwierdził zapowiedzi i będzie dalej monitorowany. W ten sposób przejdę do braw dla skautów, którzy na przestrzeni miesięcy wykonali bardzo dobrą robotę. Liczba rekomendacji poszła w parze z jakością. Być może w przyszłości uzmocnią nas kolejne zawodnicy, którzy podniosą poziom drużyn ze swoich kategorii wiekowych.



Zawodnicy ze swobodą opiekunami lub trenerami po przyjeździe na ORLEN Stadion udawali się na sił konferencyjną, gdzie schemata na nich prezentacja, mająca na celu przybliżenie schematu pracy i organizacji w akademii Wisły Płock. Następnie po części teoretycznej młodzi piłkarze mogli już przejść do szatni, aż w końcu udać pod białe bryte hały pneumatyczną. Po przejściu testów motorycznych w końcu można było przejść do głównego punktu programu każdego ze spotkań, czyli gier wewnętrznych na bocznym boisku B2. Po ostatnim gwizdaku nastędnymi natemias czas na rozmowy indywidualne ze sztabami trenerstwi.

- Muszę przyznać, że w porównaniu poprzednich minioną konsultacja szkoleniowa była na bardzo wysokim poziomie. W każdym roczniku trafiło się kilku zawodników, którzy mogliby trafić do naszego klubu i podnieść jakość naszego środowiska. Dzięki takim konsultacjom mamy możliwość uzupełnienia naszych składów, porównania naszych zawodników na tle innych i przede wszystkim szczerze pokazania tego, czym się zajmujemy na co dzień. Oczywiście chcielibyśmy, aby transferów do akademii było jak najmniej, dlatego bardzo dbamy o pracę w najmłodszych pionach, ale mamy świadomość, że żeby równać się z najlepszymi akademiami w Polsce, powinniśmy też mieć zawodników z zewnątrz, którzy muszą być dwa razy lepsi od miejscowych, aby trafić do naszego klubu. Reasumując, jestem bardzo zadowolony z przebiegu wszystkich konsultacji, bo to daje nam możliwość nawiązywania nowych kontaktów, wymiany poglądów i nawiązywania współpracy z innymi klubami. Nasza otwartość wywnika z tego, że jesteśmy pewni tego, co robimy i nie boimy się rozmawiać o piłce - przyznał wicedyrektor akademii i trener Mateusz Lewandowski.

Dwa dni spośród przedostatniego tygodnia listopada zostały przeznaczone dla utalentowanych golterperów z rocznika od 2007 do 2010. Oni pod okiem koordynatora pionu bramarskiego i trenera Jacha Strzyżyskiego odbyli testy stricte bramarskie.

- Podzieleni na dwie grupy golterperzy odbywali treningi na obiektach przy Łukasiewicza 34. Oprócz treningów bramarskich młodzi golterperzy wzięli udział w testach motorycznych, gdzie zostali poddani próbom szybkościowym, słownościowym oraz mobilności. Całość została zakończona zajęciami gimnastycznymi. Młodzi bramkarze wypadli bardzo obiecująco w naszym klubie i kilku z nich będzie mogło liczyć na kolejne zaproszenia w najbliższym czasie - podsumował Jacek Strzyżyski.



Arkadiusz Stelmach

Przyszłość buduje się na jakości

agat®
www.agat-koluszki.pl

IDZIE, IDZIE PODBESKIDZIE



Dzisiejszym starciem z Podbeskidiem Bielsha-Biała rozpuł rundę rewanżową i ligi piłkarze Wisły Płock. Jak śmiejesz się by to nie zabrzmiało, właśnie startuje futbolowa oś. Startując, bo chociaż zwykle to wiadro pokonuje zimę, przed tygodniem w Rzeszowie górną była to właśnie, uniemożliwiający rozegranie spotkania nauczyciela z Rzeszów.

Podgrzewane murawy czy dachy nad trybunami nadal są bezradne w konfrontacji z solidnymi opadami śniegu, co być może powinno wzmocnić dyskusję nad sensownością planowania ligowych kolejek w grudniu, jednak przy napięciu kalendarza różnego rodzaju rozgrywek, trudno wierzyć byśmy unieśliśmy meczów tydzień przed świętami Bożego Narodzenia.

Na szczęście pogoda żadnej ze stron nie faworyzuje, chociaż gromy działają „Córalsami”, którzy z ostrą zimą mają więcej do czynienia, więc dajmy im jakiegoś półtora procent przewagi przed pierwszym gwizdkiem sędzię.

Fajnie byłoby stwierdzić, że na lepszej adaptacji do warunków zimowych, atuty Podbeskidię sąsiadki, ale oczywiście tak nie jest. W śladzie gości nie brakuje wartościowych piłkarzy o umiejętnościach zdecydowanie wyższych niż wskazywałoby to aktualne miejsce w tabeli zaplecza ekstraklas. Chociażby Bartosz Bida, Łukasz Janota czy Maksymilian Szełk. Przed naszym pierwszym meczem mówilo się nawet, że Górnie zechcą walczyć o ekstraklasę, dzisiaj wiadomo, że za cel stawiają sobie jedynie pozostanie w gronie pierwszoligowców.

Z dotychczasowej historii wzajemnych pojedynków godne odnotowania są dwa. Obydwa zakończone wysokim zwycięstwem gospodarzy. Przed piętnastoma laty graliśmy w Bielsha-Białej, także na drugim szczeblu rozgrywek. Ograniczając się do „Jisły plac”, która w naszym przypadku zawierana także nazwiła „Jah”. Wzorym, Mierzejewski, Sobczak czy Wyczałkowski (ograniczamy się tylko do reprezentantów Polski), powinniśmy Podbeskidię poznać. Jednak to my zostaliśmy pożarci, na co zanosiło się już przed meczem. Wychodząc na boisko wszyscy gracze z Bielsha-Białej z bojowym otrzykiem z całej siły kopali specjalnie przygotowane „saloonywe” drzwi prowadzące na murawę. Podziało. Pozytywnie naładowani piłkarze-hońbowe zaapilowali nam cztery gole dominując niepodzielnie na placu gry.

Na solidny rewanż czekałbyśmy aż do ekstraklas. W sezonie 2020/2021 pokonałbyśmy w Płocku Podbeskidię 4:1.

Trzy gole strzeliłmy już przed przerwą, więc mecz rozstrzygnięty stosunkowo szybko. Królem polowania był Dušan Lagator. Najpiew trafił do siatki gości, a następnie do własnej, dając góralom honorowe trafienie. Kilka miesięcy później zremisowaliśmy na wyjeździe 1:1, co Wiśle dawalo utrzymanie w elicie, a Podbeskidiu... wręcz przeciwie.

Remisem 1:1 zakończył się także ostatni pojedynk, inaugurujący ten sezon. Piłki w piłce wiele nie oglądaliśmy, miejmy nadzieję, że dzisiaj będzie jej zdecydowanie więcej. Przed wszystkim jednak liczymy na zwycięstwo, nawet po, elegancko ujmując, pojedynku nie stojącym na zachwycającym poziomie.



Maciej Wiącek

ZADRZAŁA POPZRZECZKA I... SERCA KIBICÓW



Dzisiejsze spotkanie z Zagłębiem Sosnowiec kończył gorzoko zmagania Wisły Płock. Rob obitował w wiele wydarzeń. Smutnych, jak spadek z ekstraklas i radosnych, jak zakończenie budowy i formalne otwarcie nowego sezonu. Fajnie byłoby zamknąć 2023 rok miłym akcentem, czyli wygraną z sosnowiczanami.

Pewnie niewielu płockich kibiców pamięta, że z Zagłębiem mierzyliśmy się już w latach osiemdziesiątych minionego stulecia. Podobnie jak dzisiaj, na drugim szczeblu rozgrywek. Jednak zdecydowanie więcej ciężar gatunkowy miały mecze rozegrane w ostatnich latach.

Pamięty sezon 2015/2016 rozpoczęliśmy właśnie w Sosnowcu. O wyniku przesądził jeden strzał. Pod koniec pierwszej części Małta Rogalski zdecydował się na uderzenie z około 30 metrów. Bramkarz Zagłębia, chyba nieco zasobocny, dotrąną piłki ale ta prześlama jego ręce i wpadła do siatki. W rewanżu wygraliśmy przy Łukasiewicza 3:1 po golach: Artadiusza Recy, Miłkołaja Lebedyńskiego i Piotra Wlazło. Na koniec tamtej hampani awansowaliśmy do ekstraklas, wypierając właśnie sosnowiczan, co jasno pokazuje jak istotne były obydwie wygrane.

Kilka lat później spotkaliśmy się z Zagłębiem na najwyższym szczeblu hrajowej rywalizacji. Po bardzo udanym sezonie 2017/2018, nie spodziewaliśmy się, że w kolejnych rozgrywkach będziemy do ostatniego meczu drzeć o utrzymanie się w elicie. O losie Wisły miał ostatecznie przesądzić mecz właśnie z ekipą z Sosnowca, która już wcześniej została zdegradowana. Do pozostania w ekstraklasie nauczyciom wystarczał remis i właśnie taki wynik padł na boisku. Goli nie oglądaliśmy, ale gdy w 80 min goście trafili w poprzeczkę bramki Wisły, całe Ł34 wydało westchnienie ulgi. Wcześniej, w rundzie zasadniczej dwudziestki pokonałmy Zagłębie 2:0 oraz 3:1, także więc stwierdzic, że jahaholwów strata punktów w tymktołwów z tych meczów, oznaczałaby degradację obydwu drużyn.

Rozjemczym wynikiem zakończyło się także tegoroczne starcie w Sosnowcu, z czego żadna ze stron nie była specjalnie zadowolona. Wierzymy, że dzisiaj późnym wieczorem powody do radości będą miłe piłkarze i kibice. Sprawy sobie wzajemnie świąteczny prezent. Z jednej strony dobra gra i zwycięstwo, z drugiej gorący doping, który w odniesieniu tego zwycięstwa wydatnie pomoże.



Maciej Wiącek

WISŁA ENERGY DRINK

POCZUJ SMAK ZWYCIĘSTWA

PIĘCZ WSPERAZ

wisla.energy.drink

KLAT MŁODZIEŻOWCEM LISTOPADA!



Oskar Klat to kolejny zawodnik Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock, który zasłużył na tytuł Mazovia Młodzieżowca Miesiąca. Przed meczem Wisły Płock z Podbeskidziem Bielsko-Biala bramkarz z rocznika 2007 odbierze nagrody z rąk prezesa naszego klubu Piotra Sadczuła oraz wicedyrektora akademii Mateusza Lewandowskiego.

Już trzeci sezon z rzędu nasz klub regularnie nagradza najbardziej wyróżniających się zawodników akademii Wisły Płock. Wyboru dokonuje dyrektor akademii Bartłomiej Kondrachi w porozumieniu z koordynatorami pionów i trenerami poszczególnych drużyn Stowarzyszenia Sportu Młodzieżowego Wisła Płock. Od września 2021 roku komiesięczny plebiscyt zyszał nową nazwę, gdyż jego tytułowym patronem został nasz wioleletni partner. Ostatnim młodym piłkarzem, który w tym roku zapracował na tytuł Mazovia Młodzieżowca Miesiąca, jest Oskar Klat.

- Oskar Klat rocznik 2007, jest bramkarzem na co dzień występującym w lidze CLJ U-17, który treningi odbywa również z drugim zespołem, a także jest zapraszany na zajęcia do pierwszego drużyny Nafciarzy. Na tę chwilę w większej liczbie treningów w naszych seniorskich zespołach holidaye szkół, która jednak zarówno dla Oshara jak i trenerów jest ważna i nie chcielibyśmy, żeby hostem sportu została ona zaniedbana - powiedział trener Jacek Strzyżyski.

Nagrodzony laureat przyszedł na świat 9 kwietnia 2007 roku i jest wychowankiem naszej Akademii. W SSM Wisła Płock zszedł się do połowy 2019 roku, a następnie udał się do Escoll Varsovia Warszawa, z której po trzech latach wrócił na Łukasiewicza 34. W zeszłym sezonie bronił głównie w drużynie do lat 16 i co ciekawe otrzymywał nawet powołania na zgrupowania kadry Polski FUTURE PRO 2007. W obecnych rozgrywkach zaczął natomiast bronić w zespole U-19, ale torowickie rundy jesiennej spędził w ekipie Piotra Górnickiego z Centralnej Ligi Juniorów. Łącznie w bieżącej kampanii zanotował 19 występów (975 minut), w których puścił 15 bramek, z czego jego bilans w CLJ U-17 to 8 meczów (574 minuty) i 11 puszczonych bramek.

- Oskar jest niesamowicie pracowitym zawodnikiem, niezwykle strupakulnie słuchającym i szybko realizującym wskazówki trenerów. Jest chłopcem bardzo kulturalnym oraz inteligentnym. W zespole U-17 jest liderem zespołu, a także na chwilę obecną jej kapitanem, co na pozycji bramkarza, szczególnie w piłce młodzieżowej jest rzadko spotykane i tylko potazuje, jak duży potencjał drzemie w tym

zawodniku. Na poziomie CLJ w tym sezonie radzi sobie perfekcyjnie, w hitlu meczach pozwala zespołowi na odnowanie zwycięstwa, mimo wielu stuprocentowych sytuacji przeciwnika. Jestem przekonany, że w niedługim czasie zauwa na dłuższy czas do naszych seniorskich zespołów i to z bardzo dużym wydziwieniem. Jest zawodnikiem świetnie wyształconym technicznie i odnajduje się w każdym wymiarze gry, a do tego ma niesamowitą intuicję i inteligencję bramkarską. Z każdym miesiącem robi olbrzymi postęp. Oby tylko omijały go urazy, a klub będzie miał z niego wielki poacieę - charakteryzował Oshara opiekun bramkarzy.

Oskar Klat to już piąty bramkarz SSM Wisła Płock uhonorowany tytułem Mazovia Młodzieżowca Miesiąca, co tylko potwierdza, jak dobrą pracę z golpiernami w naszej Akademii wytonali w ostatnich miesiącach trenerzy. Wcześniej na wyróżnienie zapracowali bowiem Filip Krasba (rocznik 2005) - dziś podstawowym golpiern Wisły II Płock, zgłoszony do rozgrywek Fortuna 1 Liga, Szymon Wadas (rocznik 2007) - trenujący już z "Jedynką", Adam Śmiechowski (rocznik 2010) - regularnie powoływany do kadry Mazowsza w swoim roczniku oraz nie tak dawno Michał Jarząb (rocznik 2009).



Mateusz
Lewandzik

FORTUNA



TABELA Fortuna 1 Liga

Lp.	Drużyna	Mecze	Punkty
1.	Arka Gdynia	17	33
2.	Odra Opole	17	30
3.	Lechia Gdańsk	17	29
4.	GKS Tychy	16	28
5.	Miedź Legnica	17	27
6.	Górnik Łęczna	16	26
7.	Motor Lublin	16	26
8.	Wisła Kraków	17	25
9.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	17	23
10.	Wisła Płock	16	23
11.	Stal Rzeszów	17	22
12.	GKS Katowice	17	21
13.	Znicz Pruszków	17	20
14.	Polonia Warszawa	17	19
15.	Chrobry Głogów	16	18
16.	Resovia	16	14
17.	Podbeskidzie Bielsko-Biala	16	13
18.	Zagłębie Sosnowiec	16	11

Awans

Baraż

Spadek